

Proste Przyjemności

Pelson

Pelson

moje miasto płonie, ja przyglądam się miastu
opcja? jak najlepiej wykorzystać czas tu
moment, jedno pytanie dla kontrastu
co tak naprawdę trzyma nas tu?
i tak szlak trafił nasze wszystkie mądrości
zostały nam tylko proste przyjemności
jak stokrotkami zaskoczyć partnerkę
pstryknąć se kapslem, kopnąć butelkę albo
puszką po piwie wygrać wygrać konkurs wsadów
James'em Brown'em obudzić sąsiadów
proste jak pierwsze promienie po zimie
jak w ciepłe wieczory rozmowy z nią przy winie
to coś więcej niż opcja typu "liż mała"
to bardziej dla duszy niż ciała
jak na białych kartach liryka od Asnyka
jak dźwięki Davis'a w głośnikach, znikam
w mieście pełnych pustych dusz i pozorów
w małych namietnościach szukam swych kolorów
znikam a słońce pali oczy i skórę
to o mentalnej ucieczce od tych szarych podwórek

Ref.

w tych szarych blokach moją paletą barw są proste przyjemności
po prostu weź to ej i poczuć smak wolności

Emil Blef

całą noc paliłem pijąc wino
z kieliszka i czułem że wielki plan odpłynął
wolać życie z pod szyldu znika
wiesz, wyjść na balkon i nawalić się jak rzadko
poukładać w głowie myśli z trawki
potem przez barierki odlać się na trawnik
i żeby było cicho j*bać co pisał Puszkina
wtedy było jak by wszyscy teraz lali po muszli
zwrotka pełna moczu to dlatego żeby świat go poczuł
a wtedy ten w środku, Emil Blef wył, już nie było ogon podkul
miałem życie i swój styl pierwszy raz bez schodków
kłamstwa i poezji w końcu czyste życie na które wcześniej
przewrócili toi-toi'ie, potem po nim przeszli
tylko proste przyjemności, czytać książki by zostać z tęsknotą
więcej robić niż wpadać w słów potok i zawsze mówić
choć to cię przytulę, gdy zdarzy się nam wpaść
w jakiś ślepy zaułek

Ref.

w tych szarych blokach moją paletą barw są proste przyjemności
po prostu weź to ej i poczuć smak wolności

Ten Typ Mes

to nie koniecznie klub czy dobra knajpa
nie koniecznie raperzy w najdroższych nike' ach
ustawka, tu stawka nie jest wysoka
spotykamy się na bajerkę a nie na pokaz

w tej ekipie Blef był zawsze mistrzem zośki
co weekend proste przyjemności
potem pierwsze piwo rano, mówię na nie Bill Clinton
klin to pogromca ciężkich chwil bo
nie jestem nadęty, ktoś mógłby mnie zabić szpilką
jestem zajęty szukaniem swojej Paris Hilton
zajęty? ale tak naprawdę wolny
siadam na ławce, na stres odporny zawsze
one gdzieś są, trzeba je dostrzec te
wszystkie przyjemności proste

Pelson

no tak, bo przecież cała sztuka polega na tym żeby je odnaleźć nie?

Ref.

w tych szarych blokach moją paletą barw są proste przyjemności
po prostu weź to ej i poczuj smak wolności